

Warszawa, 4 lutego 2021 r.

dr hab. Cezary Błaszczyk

Katedra Historii Doktryn Polityczno-Prawnych

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Adama Ćwikły pt. „Kwestia włościańska w polskiej myśli polityczno-prawnej ziem byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów pod panowaniem rosyjskim w XIX wieku (do 1862 roku)” (Wrocław 2021, ss. 277), przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Dariusza Szpopera oraz (promotor pomocniczy) dr. hab. Mikołaja Tarkowskiego, prof. AP

1. Temat rozprawy

Tematem rozprawy jest status chłopów na ziemiach polskich pod panowaniem rosyjskim w XIX w. (do 1862 r.) oraz programy reformy społecznej, obliczone na rozwiązanie tzw. kwestii włościańskiej. Tym samym praca opisuje dotkliwe położenie chłopów i utrwalające ten stan rzeczy obciążenia feudalne i post-feudalne (przede wszystkim pańszczyznę) oraz zgłaszane i przeciągające się w czasie plany uwłaszczenia, a także regulację stosunków pomiędzy włościanami a ziemianami i wyzwolenie osobiste chłopów.

Wybór tematu zasługuje na uznanie. Z kwestią włościańską splata się bowiem wiele arcyważnych dla polskiej historii politycznej i prawnej zagadnień. Jest ona determinantą dwudziestowiecznych procesów społecznych, dotyczy przeszłości większości społeczeństwa. Próby i plany jej rozwiązania oraz poglądy na te kwestie z konieczności były tym, co w polskiej myśli politycznej i prawnej najistotniejsze. Jeśli więc zważyć, że sprawom tym przez dekady poświęcano w opracowaniach stosunkowo niewiele miejsca, jasne staje się, że historię państwa

i prawa w XIX w. opowiadano dotychczas z zawężonej perspektywy. Nie wdając się w niuanse (jako wyjątek warto choćby odnotować istnienie trzypiętomowej „Historii chłopów polskich” K. Tymienieckiego, wydawanej w latach 1965-1969), w ostatnim czasie można jednak zauważyć trend odwrotny. Coraz więcej pisze się i mówi o potrzebie opowiadania tzw. ludowej historii (prawa, państwa, całej kultury). Owocem tych zainteresowań są głośne publikacje o charakterze popularyzatorskim, bez wątpienia poszerzające dotychczasowe horyzonty i wzmagające ferwor intelektualny, wymagające jednak uzupełnienia o opracowania *stricte* naukowe. Uzasadnioną i spełnioną ambicją Doktoranta było właśnie wypełnić tę podwójną, bo pozostawioną przez piśmiennictwo i literaturę popularnonaukową, lukę. Należy więc pogratulować Doktorantowi nie tylko rozpoznania problemu badawczego, ale i doskonałego wycucia aktualności podejmowanych zagadnień.

Podsumowując tę część recenzji, rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie doniosłego problemu naukowego, jakim jest synteza polskiej historii emancypacji chłopów oraz rekonstrukcja dziewiętnastowiecznych poglądów na tę kwestię.

2. Cel i teza rozprawy, metoda badawcza

Celem rozprawy jest, jak wskazuje sam jej Autor, rekonstrukcja myśli polityczno-prawnej na ziemiach polskich pod panowaniem rosyjskim w XIX w. (do 1862 r.), ogniskującej się wokół tzw. kwestii włościańskiej, a także syntetyczna prezentacja statusu faktycznego i prawnego chłopów żyjących kolejno w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim oraz Kraju Północno-Zachodnim Cesarstwa Rosyjskiego. Doktorant słusznie połączył te dwie kwestie. Trudno bowiem opisywać poglądy wybranych autorów, nie uwzględniając warunków, w których tworzyli i świata, do którego się odnosili.

Teza pracy, jeśli dobrze ją rozumiem, dotyczy znaczenia kwestii włościańskiej w polskiej dziewiętnastowiecznej myśli polityczno-prawnej. Ambicją Doktoranta było nie tylko zrekonstruować debatę toczącą się wokół tego problemu, ale także ukazać jej kluczowe znaczenie w ówczesnej refleksji nad kształtem państwa i prawa. Angażowało ono reformatorów i zachowawców, liberałów i konserwatystów, powstańców i pragmatyków politycznych. Nadto [w zakończeniu Autor wskazuje na kilka istotnych wniosków, które poczynił w toku badań: nie tylko status chłopów, ale i plany jego zmiany wynikały przede wszystkim z koncepcji politycznych zaborcy. Choć w opinii recenzenta nie do końca wynika to z treści rozprawy,

zdaniem Doktoranta nie należy przy tym bagatelizować oddolnych inicjatyw reformatorskich, które skrupulatnie opisał w kolejnych rozdziałach. Następnie wskazano, że część zmian (w szczególności odwołującej się w sferze deklaracji do wartości oświeceniowych, ale niedostatecznie zważającej na *praxis* działalności legislacyjnej w Księstwie Warszawskim) przyniosła skutek odwrotny od zamierzonego, ściągając na chłopów reakcję ziemiańską bądź antagonizując społeczeństwo. Słuszny ów wniosek potwierdza tylko zrozumienie Doktoranta złożoności i drażliwości procesów, które opisuje.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że rozprawa ma charakter historycznoprawny. Doktorant dąży do realizacji postawionych sobie celów badawczych, analizując zmieniający się stan prawny oraz przytaczając plany jego rewizji. Warto ten fakt zaznaczyć, jako że tytuł mógłby sugerować powiązanie tych celów z innymi dyscyplinami, w szczególnością historią doktryn polityczno-prawnych. Wypada zatem odnotować, że – wbrew temu, co Doktorant pisze we wstępie – przez pojęcie „myśli politycznej i prawnej” w pracy rozumie się przede wszystkim programy (reformy prawa), a nie programy, doktryny i ideologie (*nota bene* zależności pomiędzy pojęciem „myśli politycznej i prawnej” a „doktryny polityczno-prawnej” są bardziej złożone niż to wynika ze wskazania Autora). Nie jest to zarzut, jako że rozprawa jest tematycznie i metodologicznie spójna, a tytuł został sformułowany prawidłowo, wymaga jednak podkreślenia – zwłaszcza, że nie wybrzmiewa we wstępie.

W pracy wykorzystano imponującą liczbę źródeł – nie tylko aktów prawnych, powszechnie dostępnych druków i opracowań czy artykułów naukowych częściowo traktujących o temacie, a z których obraz myśli polityczno-prawnej w XIX w. rekonstruował Doktorant, ale także trudno dostępnych dzienników i czasopism. Warto odnotować, że Autor odtworzył wyniki Ankiety włościańskiej z 1814 r., ale i do rekonstrukcji wybranych wystąpień i programów musiał przeprowadzić skrupulatną kwerendę biblioteczno-archiwalną. Do tego aspektu pracy nie można mieć niemal żadnych zastrzeżeń. Być może warto było (choćby w ramach polemiki bądź odnotowania publikacji) nawiązać do książki W. Bernackiego pt. „O wolności w czasach niewoli. Myśl polityczna polskich elit intelektualnych i politycznych w XIX i XX wieku” (Kraków 2020), gdzie również znajdziemy opracowanie kwestii włościańskiej w poglądach Wawrzyńca Surowieckiego. Szkoda, że przywoływana powyżej „Ludowa historia Polski” A. Leszczyńskiego (Warszawa 2020) ukazała się zbyt późno, by Autor miał szansę odnieść się do niej.

W konsekwencji pod względem metodologicznym rozprawie doskwiera tak naprawdę tylko jeden istotny brak. Otóż Doktorant nie wyjaśnia, czym w jego rozumieniu jest tytułowa kwestia włościańska (posługuje się tym pojęciem, jakby znaczyło coś więcej niż tylko „wątek statusu chłopów”). Jest to co prawda pojęcie, którym posługuje się piśmiennictwo i które nie nastrocza większych problemów interpretacyjnych, niemniej we wstępie dobrze byłoby *explicite* wyłożyć, jakie to aspekty polskiej myśli polityczno-prawnej w XIX w. zajmują Autora.

3. Konstrukcja rozprawy i jej ocena merytoryczna

Na rozprawę składa się krótki wstęp, pięć rozdziałów oraz zakończenie. Układ wewnętrzny pracy ma charakter podmiotowy i temporalny. Struktura jest czytelna, umożliwia Doktorantowi prowadzenie klarownego i przekonującego wyводу.

Po wyłożeniu przedmiotu, celów i głównych tez rozprawy oraz kilku uwagach metodologicznych, Autor przechodzi do rozdziału I, w którym opisuje status prawny chłopów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów do końca XVIII w. (celnie punktując, że „przypominało ono status ludności niewolniczej”). Czyni to w sposób zwięzły, umiejętnie dokonując syntezy tego bardzo obszernego zagadnienia (oddzielnie omawiając przy tym sytuację na terytorium Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego). To historyczne wprowadzenie służy mu za podstawę dla przedstawienia dotkliwego położenia chłopów oraz dojmującej niesprawiedliwości panujących w ówczesnej Polsce stosunków społecznych, a także pierwszych idei zmiany tego stanu rzeczy, pojawiających się w ostatnich dekadach XVIII w. Co ważne, kreśli przy tym podział na dwa sposoby reform: oddolne, podejmowane przez indywidualnych właścicieli ziemskich, wykazujących się dostateczną wrażliwością i rozsądkiem oraz odgórne, podejmowane w wymiarze instytucjonalnym przez co bardziej progresywnych polityków schyłkowej Rzeczypospolitej. To otwarcie pozwala Doktorantowi na osadzenie programów i ich prawnych odzwierciedleń, które przedstawia w zasadniczej części rozprawy, w klimacie politycznym oraz warunkach epoki. Umożliwia także przywołanie kwestii chłopskiej w kontekście przyszłej walki o odzyskanie niepodległości i sporów o kształt odrodzonej ojczyzny.

W rozdziale II Doktorant opisuje z kolei debatę i plany rozwiązania kwestii chłopskiej w Księstwie Warszawskim, a także pierwsze próby urzeczywistnienia zmiany społecznej w prawie (Ustawie konstytucyjnej z 1807 r., recepcji Kodeksu Napoleona). Pomimo doniosłości zerwania instytucjonalnego z właściwą feudalizmowi własnością podzieloną oraz uznaniem wolności

osobistej włości, nierozwiązany bowiem pozostał problem uwłaszczenia. Nie wystarczy zmiana systemu, jeśli dotychczasowe i nowe formy zależności uniemożliwiały praktyczne zaistnienie jakiegokolwiek zmiany, choć – jak wykazuje Doktorant – fakt ten uchodził niekiedy uwadze nawet progresywnie nastawionych komentatorów. Spór pomiędzy zwolennikami uwłaszczenia i oczynszowania chłopów trwał, a przeciągającą się reformą zajął się następnie Komitet Organizacyjny Cywilny powołany już przez cara Aleksandra I. Doktorant relacjonuje prace Komitetu, a także głosy pojawiające się w debacie wokół przeprowadzonej w 1814 r. Ankiety włościarskiej.

Rozdział III podejmuje wątek bezowocnych starań o reformę społeczną w Królestwie Polskim. Pomimo głosów krytycznych, zgłaszanych wówczas przez Jana Olrycha Szanieckiego czy Romana Sołtyka, a do pewnego stopnia także Józefa Sołtykiewicza, w obliczu nowych warunków ekonomicznych w kolejnych dekadach doszło do utrwalenia rozwarstwienia stanowego. Doktorant zwraca uwagę na swoisty paradoks: konserwatywny społecznie program Rządu Tymczasowego z okresu powstania listopadowego.

Kolejna część rozprawy zaczyna się od opisu stanu prawnego kwestii chłopskiej w przededniu powstania styczniowego, a także wpływu zmian w polityce rosyjskiej na sytuację chłopów na ziemiach polskich. Następnie Doktorant przedstawia ustosunkowanie się do tej sytuacji grona reformatorskiego klemensowczyków i Andrzeja Zamoyskiego oraz środowiska skupionego wokół „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, a także Tomasza Potockiego i Józefa Gołuchowskiego. Niemalą część rozdziału IV zajmuje też opis programu i działalności Aleksandra Wielopolskiego, choć z oczywistych względów jego pozytywizm ostatecznie nie przyniósł spodziewanych rezultatów.

Rozdział V poświęcono z kolei kwestii chłopskiej w polityce i prawie Cesarstwa Rosyjskiego na terenach guberni zachodnich od 1795 do 1862 r. Doktorant stara się w nim przedstawić w skali makro trendy, które determinowały to, co możliwe i pożądane w programach oraz oddolnych staraniach reformatorskich opisywanych we wcześniejszych częściach pracy. Klamrę stanowi reforma uwłaszczeniowa Aleksandra II.

W zakończeniu Doktorant pokusił się o podsumowanie ustaleń poczynionych w pracy, a także przywołanie tez, które udało mu się potwierdzić i wniosków płynących z badań. Z poczynionych uwag można wnioskować, że pierwsza połowa XIX w. była dla kwestii chłopskiej na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego okresem straconym, a główną przyczyną tego stanu rzeczy były uwarunkowania polityczne w skali makro i zależność od imperiów. Wobec doraźnych interesów

ekonomicznych i utrwalonej mentalności ziemiaństwa oraz braku woli zmiany w Cesarstwie Rosyjskim na niewiele mogły się zdać indywidualne wysiłki i najszlachetniejsze programy.

Ustalenia Doktoranta nie budzą zastrzeżeń merytorycznych. Warto zwrócić uwagę na rzetelną i wnikliwą relację z bogatego materiału źródłowego. Bodaj w kilku fragmentach, zwłaszcza w początkowych rozdziałach, Autor mógł pogłębić analizę o komentarz i ocenę co poniektórych programów i stanowisk (np. krytyki społecznej Żydów czy będącej echem tzw. mitu sarmackiego krytyki mentalności chłopskiej). Doktorant oddał w nich karty swojej pracy głosom z przeszłości, nie poddając ich głębszej weryfikacji. Są to jednak tylko fragmenty, niewpływające na wysoką ocenę merytoryczną.

W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na „doktrynalny” aspekt pracy. Myśl polityczna i prawna, jak wiadomo i jak we wprowadzeniu zauważa sam Autor, obejmuje co najmniej trzy poziomy refleksji. Jeśli pominąć kategorię filozofii, najbardziej ogólny poziom rozważań zapewnia ideologia, która jest oparta na spójnym zbiorze idei i wartości, światopoglądzie i wizji pożądanej przyszłości. Doktryna polityczno-prawna jest zaś zazwyczaj rozumiana jako tejże ideologii uszczegółowienie i rozwinięcie – odniesienie jej do problemów właściwych wybranej epoce czy miejscu, wskazanie dróg zmiany politycznej, a nierzadko także poddania rewizji czy wpływom innej ideologii. Ze względu na szczególne, jak się wydaje niemożliwe do uniknięcia, związki prawa i aksjologii (szerzej: polityki), w ramach dyscypliny doktryn polityczno-prawnych badania są prowadzone przeważnie na tym poziomie. Z praktycznym działaniem w sferze polityki i prawa byłby zaś związany program, poszukujący dróg realizacji w konkretnych warunkach, czasie i miejscu.

Jak wspomiano, to właśnie programom reformy włościańskiej (np. Aleksandra Wielopolskiego, Jana Olrycha Szanieckiego, Tomasza Potockiego), okolicznościom ich formułowania oraz ewentualnym skutkom swoją uwagę poświęcił Doktorant. Ze względu na wybór metody historycznoprawnej jest to słuszne. Do tego Autor umiejętnie rekonstruuje fakty, analizuje źródła oraz przytacza akty normatywne i ich projekty, odmalowując całe spektrum planów, ogniska debat i, warto podkreślić, mozolne a nierzadko i płonne starania. Mimo wszystko szkoda jednak, że Doktorant nie pokusił się przy tym o nieco interdyscyplinarności i nie rozwinął (tylko szczątkowo takie wątki pojawiają się w pracy) ujęcia doktrynalnego. W jaki sposób prezentowane programy stanowiły recepcję wielkich prądów początku XIX w.: liberalizmu i konserwatyzmu (we wszystkich ich odmianach)? Czy można wybranych reformatorów systematyzować podług podziałów ideologicznych (np. wzmianka

o polskim fizjokratyzmie pojawia się dopiero na s. 78; wcześniej mowa jest o sporze pomiędzy zachowawcami i liberałami wokół projektu Zbioru praw sądowych, ale nie dowiadujemy się wiele o światopoglądzie tych stronnictw – s. 36)? Czy w świetle podejmowanego problemu można powiedzieć, że polskie Oświecenie zostało przepracowane? Są to fascynujące zagadnienia, które wymagałyby od Doktoranta jedynie refleksji nad już przeanalizowanym materiałem źródłowym. Pozostaje życzyć sobie, by w przypadku decyzji o publikacji pracy w formie książki Autor uzupełnił swoje dzieło o konkluzje w tym zakresie. Jako badacz doktryn polityczno-prawnych uważam, że jeszcze podniosłoby to i tak wysoką wartość rozprawy.

Całość wieńczy wykaz źródeł i opracowań podzielony na źródła rękopiśmienne i maszynopisy oraz źródła drukowane. Druga sekcja dodatkowo została podzielona na akty normatywne i publikatory urzędowe, czasopisma, dzienniki i wspomnienia oraz opracowania monograficzne, co ułatwia orientację w bogatej bibliografii, z której tak skrupulatnie korzystał Doktorant.

4. Formalna strona rozprawy

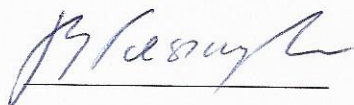
Staranność, z jaką została przygotowana rozprawa, zwraca uwagę już od pierwszej strony lektury. Strona edytorska (konstrukcja przypisów, spisu treści itp.) nie budzi żadnych zastrzeżeń. Język, którym posługuje się Doktorant jest terminologicznie poprawny, a przy tym jasny i precyzyjny, niekiedy wyszukany. Lekka skłonność Doktoranta do archaizacji (np. „li tylko” – s. 258) nie razi ze względu na temat i wysoki poziom formalny pracy. Wszystko to zdaje się wręcz świadczyć o szacunku Doktoranta do uprawianej nauki i sprawia, że jej lektura jest przyjemnością.

Tego pozytywnego wrażenia nie zmieniają naprawdę nieliczne literówki (np. „tym nie mniej” zamiast „tym niemniej” – s. 259) i omyłki (np. „raczej niezbyt niepozytywnie” zamiast „raczej niezbyt pozytywnie” – s. 255; czy na pewno „klemensowszczy” zamiast „klemensowzczy”? – *passim*; powstanie listopadowe wybuchło w 1830 r., nie w 1831 – s. 59), ani sporadyczna zamiana szyku zdań z rzeczownikami fazowymi i modalnymi (np. „spowodowany był” – s. 70, „przynieść miały” – s. 72, „oparte powinny być” – s. 74). Z drobnych wpadek: autorem „Skrótu dziejów włościństwa w Polsce” (Wilno 1921) był Feliks Koneczny, a nie „Feliks Koneczny” (*passim*).

5. Konkluzja

Z przyjemnością stwierdzam, że recenzowana rozprawa odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789).

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie p. mgr. Adama Ćwikły do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauki prawne. W mojej ocenie rozprawa zasługuje na wyróżnienie.



dr hab. Cezary Błaszcyk